

Odczyt historyczny charakter dzisiejszego Polski kreśła jej miejsce w Europie i świecie

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza na akademii w Lublinie
z okazji 50-lecia odzyskania niepodległości

TOWARZYSZE I OBYWATELKI
MIASTOWNI BRATY!

Historia 50 lat temu dokonywał się w tym polskim mieście Lublinie historyczny akt spełnienia niepodległościowych dążeń polskiego narodu. Proklamowana została po pięciu latach niewoli nowa niepodległa Rzeczpospolita Polska. Powstawał pierwszy rząd Republiki Polskiej, rząd ludowy, który to manifestacyjny akt inspirował nadzieje i dążeń polskich mas ludowych, robotników, szerokiej rzeszy chłopów, radykalnej inteligencji, jeżeli chodzi o społeczne, postępowe oblicze powstającej Polski.

Ta nadzieja i te aspiracje nie zostały spełnione ani wówczas, ani w ciągu następnego stulecia, z wielką szkoda dla wewnętrznej polityki Polski, która 50 lat temu powstała za dnia.

Po tym, w 1939 r. przyszedł czas klęski i wojny. Zagłady, czas heroicznej walki narodu o zręcznie jarzma hitlerowskiej okupacji i czas walki partii klas robotniczej i produkujących oddamów ruchu ludowego i inteligencji o jasną, ludową treść społeczeństwa, której naród po raz drugi wywalczył niepodległość.

Przeszedł wreszcie w 1944 roku czas oświecenia narodu polskiego, po raz drugi czas spełnienia walki o niepodległość, ściśle tym razem związanej z rewolucyjną walką o realizację całej społecznych, socjalnych ustrojowych aspiracji polskiej klasy robotniczej, mas ludowych.

Imponowa w Lublinie. Tak to miało temu wkrótce w ciągu jednego półwiecza, wydobył by kolebką nowym form państwowości polskiej. Było to półwiecze, dla nas Polaków, cięższe może i bardziej brzemienne w konflikty niż całe stulecie w dziejach pierwszej Rzeczpospolitej i bardziej dramatyczne w końcu bardziej przełomowe w losach polskiego narodu, otwierające drogi, którymi dziś idziemy.

Wszystko to działo się właściwie o obrebie białego jednego pokolenia, za pamięć żyjącego pokolenia. Są jeszcze wśród nas ludzie, a nawet uczelnicy tych historycznych wydarzeń roku 1918, tego wielkiego momentu naszych dziejów narodowych, którym było odzyskanie niepodległości.

I kiedy do tego momentu dziś w 50 rocznicę wracamy, czujemy, że jest to historia nie tylko biblioteczna i nie z archiwów, nie tylko przedmiot badań, aby jak najbardziej gromadzić naszych naukowców, co do gromadzenia się są liczne prace, a także zbliżają się sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk na ten temat, ale ciągle żywa i aktualna historia, rzucająca i na nasz dzień dzisiejszy, politykę polską drugiej połowy wieku dwudziestego. A w historii i polityce, historia i wniosek z niej płynąca muszą służyć naszemu współczesnemu życiu i wyrzuceniu drogi na przyszłość. Taki jest sens głębokiej sens prawdziwej nauki historycznej i polityki. Jest to szczególnie ważne dla narodu polskiego, dla Polski.

Kral, w którym żyjemy jest krajem niepodległym. Polskie dzieje, choć dla nas niepełne, czytamy polskie książki i gazety, sami rozmawiamy o swoich sprawach. Są to fakty, które żyjemy, że nie zastanawiamy się już nad nimi. A przecież jeszcze tak niedawno Polska niepodległa wcale nie była dla Europy faktem tak oczywistym. Rady i dwory całego kontynentu pogodziły się z tym, że jedno z największych niegdyś królestw Europy zmiknęło po prostu z mapy, a na jego miejsce powstał imperialem prowincja państwowa. A przecież i u nas, w Polsce, od kiedy wyrosło całe nowe pokolenie, które z rodzimym uświadamia sobie, że nad miastem i państwem narodowej, nad kryptami królewskimi i nad Wawel i nad Belwederm morza powierza obca flaga, na spod Gopla nad Wisłą i Katowice do Sonowca trzeba było iść z łobym paszportem i opowiadać się w obym języku cudzoziemskim strażom.

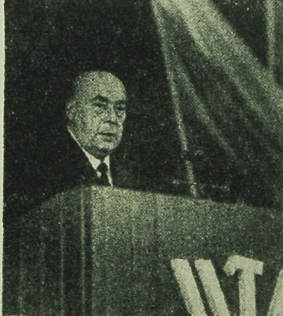
Do dziś dnia, gdy szosa Warszawa — Kraków, przejeżdża się kilkanaście kilometrów pod miastem przez most na rzece Dłubnia pod miastem; można się trząsnąć, jak to się dzieje.

Tu oto przebiegała granica zabiorów.

A Kraków, nasywany wówczas duchową Polica Polski był przygraniczną twierdzą Austriaków.

A na królewskim Wawelu, jako jeden z wielkich „piętych” Austrii dla polskiej państwa stały w przerobionych na stajnie budynkach, stały przesłanowej armii austriackiej, armii jednego z naszych zabiorów, C.K. Monarchii Monarchii Austro-Węgry.

Jest dobre towarzystwo, jeżeli nasze pokolenie uważa za coś najbardziej naturalnego na świecie — niepodległość. Tak jak powierze, którym się oddycha.



To jest niewątpliwie dorobek Polski Ludowej.

Al. W naszych warunkach trzeba więcej niż gdzie indziej pamiętać o cenie, jaką zapłacił naród za to, że tak jest, że dziś odzyskaliśmy niepodległość, że powierze.

Tę niepodległość, prawo do własnej państwowości, języka i kultury narodowej utraconą na całe stulecie wywołaną i znowu utraconą, nauczyliśmy się cenić bardziej, niż inne narody, których prawa do istnienia nie podważano tak często i tak bezwzględnie. Opłaciłmy tę niepodległość nieprzełomionymi ofiarami najlepszych synów i córek naszego narodu, ogromem ludzkich cierpień i strat materialnych, sznurami kłębów na Sybir, cementarniami daremnymi powstań, nie uwiecznionych wedy zwycięstw, zwycięstw rewolucyjnych, mekka i walka podjęta, mowa o pokolenie od nowa. Dziś, w 50-lecie odzyskania niepodległości wciąż wspominamy tych wszystkich, którzy cierpieli i ginęli za Polskę, wojna i sprawiedliwość w łobach Szlisselburga, Grajczory, Moabit, X Pawilonu, na odległych zakłach. Pamiętamy o tych, którzy ponieśli dla wspólnego narodowego dobra, najtrudniejsze anonimowe i nieznane historiom poświęcenia i ofiary. Dlatego uważamy za swój historyczny obowiązek wobec obecnych i przyszłych pokoleń uczynić wszystko, aby zabezpieczyć i uchronić tę niepodległość w warunkach współczesnego, podzielonego świata, pełnego tytu groźnych konfliktów i napięć.

W rocznicę utworzenia pierwszego rządu niepodległej Republiki Polskiej — Lubelskiego rządu ludowego, nasuwała się szczególnie ważkie refleksje o „sprawie polskiej” w ciągu tych trudnych i burzliwych lat 50-ciu.

Miejsce w Europie, gdzie jest ustawiona Polska ma szczególne warunki. Był to odwieczny kierunek strategicznych wojen europejskich, kierunek niemieckiego Drang nach Osten, skrzyżowanie wielkich szlaków historii. Prawidłowość myślenia politycznego jest dla Polaków ważniejsza, niż u wielu innych na-

strajczy, prawa, tylko Mazurek Dąbrowskiego, co pozostał ten sam, że zwrotka, która zawsze dzieli cudzoziemców, ale nie nas Polaków. Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy”.

Nauki, jakie dla nas wynikają z trudnych dziejów tego półwiecza, wymagają nie tylko dokładnej znajomości faktów historycznych, lecz również refleksji nad kierunkiem procesów rozwojowych w świecie, a szczególnie — w naszym przetrzci świata.

Powstanie rządu ludowego w Lublinie było jednym z konkretnych akcentów wielkiego procesu historycznego, obalając strony i imperia, zmienił on cały układ sił w ówczesnej Europie, którego początki sięgają jeszcze Kongresu Wiedeńskiego. W wyniku tego, procesu, którego głównym czynnikiem napędowym i punktem wyjścia była przygotowana i kierowana przez partię Lenina rewolucja rosyjska, powstały warunki dla urzyskania niepodległości przez ludowe narody Bałkanów i Europy środkowo-wschodniej, w tym również dla Polski. Istniała historyczna łączność pomiędzy Rewolucją Październikową a wznieśnięciem się fal ruchów rewolucyjnych w Niemczech i innych krajach Europy.

Nie wyczerpuje to jednak szczegółowo, wyjątkowo znaczenia, jakie Rewolucja Październikowa miała dla sprawy polskiej. W roku Rosji carskiej znajdowała się centralna część Polski z Warszawą. W wypadku zwycięstwa Ententy, dążeń polskich, którzy Polacy po spadkobiercach „samodzierżawia” oczekiwali nie mogli. Jeszcze po Rewolucji Październikowej biali, kontrrewolucyjni generalowie — Denikin, Wrangel, Koltak — nie chcieli słyszeć o niepodległości dla Polski czy Finlandii. Byli spadkobiercami carskiej koncepcji imperialnej w całej rozciągłości, przeciwnikami tej samej doktryny, jaką z niewielkimi modyfikacjami obowiązywała w petersburskich kancelariach dyplomatycznych od czasów Katarzyny Wielkiej.

Tylko więc przewrót tak dobiegł, jak Rewolucja Październikowa, i tylko całkowite zwycięstwo marksistowskiej ideologii i myśli politycznej Lenina mogło leżeć w rzeczywistym interesie narodowym Polski. Zrozumieliśmy to prawdę od dawna najświetlej i najbardziej radykalni przywódcy naszych powstań narodowych XIX wieku, a przede wszystkim pionierzy polskiej myśli marksistowskiej i międzynarodowej socjalizmu poczynając od Waryńskiego. Zwierzyliśmy się stu letni niemal nurt polskiej myśli politycznej, upatrywali nierozdzielnie łączność wyzwolenia społecznego narodów Rosji z wyzwoleniem narodowym i społecznym Polaków. Tym bardziej, że plemię ze Wschodu przetrząsał się na kaiserzowskie Niemcy, uniemożliwiając pruskiej hakacie zdławienie niepodległej Polski już w momencie jej narodzin. Szum polskości rosyjskiej, to na najbłyszczym ogniu ówczesnego kanalizmu europejskiego był jednocześnie najczystszy sprzymierzeniec spraw polskiej. Już pierwsze akty modelj władzy radzieckiej o czym nigdy nam zapomnieć nie wolno — anulowały akty rozbiorowe i bez żadnych warunków przyznawały narodowi polskiemu prawo do pełnego samostanowienia.

Uchwalony naajutrz po zwycięstwie Rosji

że lud rosyjski uznaje „prawo narodu polskiego do niepodległości i jednoci”.

Historyczna zasługa postawienia ścisłego luncum między ludami rewolucji rosyjskiej i wyzwoleniem narodowym Polaków, przypada u nas w ogromnej mierze twórcom i działaczom rewolucyjnej szczytów, ruchu robotniczego, głównie SDKPiL i PPS-Lewicy. Mimo błędów teoretycznych, wynikających z nieprawidłowej oceny szans rewolucji obojętności SDKPiL ma w naszych dziejach trwałą i bieżącą kartę jako prakur sor realistycznej doktryny polskiej racji stanu i reprezentant najtrafniej polmowanej koncepcji powiązania wyzwolenia narodowego Polski z międzynarodowymi przemianami społecznymi w Europie środkowo-wschodniej. Ten cenny, realistyczny i rewolucyjny zastrzeżenie element tradycji SDKPiL walczył od fundamentów naszej współczesnej myśli politycznej, rozmyślając zaimem i oceną i prognostykami tamtego okresu, który rozmyślał się z leninizmem i był przy Lenina zwalczane i próby czasu nie wytrzymały. Pożądanie też odrzućmy prawicowo-nacjonalistyczny balast z niepodległościowej tradycji PPS. Na takim gruncie dokonane — 20 lat temu — zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce stało się trwałą podstawą jednoci i kierowniczej roli klasy robotniczej i jej partii w Polsce Ludowej.

TOWARZYSZE I OBYWATELKI!

Przy okazji obchodów 100-lecia przed dwoma laty dokonywaliśmy możliwie głębokiej analizy historycznej, zrealizowanej z udziałem naszych dziejów, jakim był upadek pierwszej Rzeczypospolitej i okres porobizorów. Stanowiła ona syntezę prac wielu pokoleń historyków polskich i emanację zbiorowego doświadczenia narodu, „spadek” tradycji chekiej Rzeczypospolitej był w największej mierze rezultatem egoizmu klas posiadających, które w okresie największego zagrożenia — nie potrafiły — nie chciały przeloczyć interesów państwa, co do postaw skłona gotowi byli Rzeczpospolita przedać” — ci, którzy pozabawili praw politycznych naliczających warstwy narodu i dla własnej Wygody stworzyli takie instytucje polityczne — żeby w ich imieniu, libetum veto, które godziły w potrzeby zagrożonego państwa i paraliżowały prace państwowe. Z szacunkiem myślimy o Chodkiewiczach, Czarnieckich, Zamojskich, Małachowskich, mamy jednak świadomość, że byli nieźli, że w imię własnej klasy wyjątkowo, Rozbrojenia wewnętrznie, pozabawiona dopływu nazywających się ludzkich i talentów z warstwy mieszczańskiej i chłopskiej, pierwsza Rzeczpospolita stała się latem w jakimś państwie, dla mocarstw ościennych, ponieważ słabość zawsze prowokuje agresję, a siła dąży do państwa zaczyna się od jego silny wewnętrznej.

Ten dramatyczny motyw konfliktu pomiędzy plebejską potrzebą sprawiedliwości, a egoizmem i Nępotą klas posiadających, stanowi dominujący nurt naszych dziejów: od końca XVIII wieku po dzień dzisiejszy, bo i dziś jeszcze niekiedy kołaczą się mocne pozostałości tamtego nurtu utymowanego, dawno już odrzucanego z wszelkimi tytułami moralnymi i intelektualnymi.

Najświetlejsi wśród Polaków zrozumieli już przed 200 laty, że bez „rewolucji socjalnej”, czyli przede wszystkim uwłaszczenia chłopów, a później bez nadania praw plebejsowi miejskiemu niepodległość państwa Polski nie zostanie utrzymana przy odzyskaniu. Przez całą epokę polskich walk wyzwoleniczych i kształtowaniu się nowoczesnej myśli politycznej, niezmierzająca aktualność zachowywała dwa zasadnicze pytania: pierwsze z nich postawili z gniewem Słowacki, rzucając rozprawiającym o Polsce krótkie pytanie: „Polska — ale jaka?”. Drugie pytanie dotyczyło zewnętrznego warunkowania losów narodowych: oparcie się o rządy czy o ludy?

Te dwa dylematy pojawiały się po raz pierwszy wśród naszych polityków i publicystów, już w dobie wojen napoleońskich. I Księstwo Warszawskie, które powstało na zjednowa siłą w dobie Powstania Listopadowego, przewidywał się przez naliczanie karty plomiennej publicystyki i literatury nurni wywołenczo-radykalnego; przez książki, które dawały pisma Lelewela, Worcelskiego, Krępowickiego, Libelta, Helmana, Dembowskiego, Krępowickiego; wrócić wreszcie w nowel

Ciąg dalszy na str. 4



W hali sportowej w Lublinie odbyła się uroczysta akademii w 50 rocznicę odzyskania niepodległości Polski. NA ZDJĘCIU: prezydent od lewej: A. Aristow, J. Cyraniewicz, Wł. Gomułka, W. Kozdra, M. Spychalski, Z. Kiżko, I. Logo-Szumiński, J. K. Wende, W. Jarosiński, CAF — Huzar — telefon

rodów i bardziej brzemienne w skutki. Przez 50 lat był to byłym narodem pozabawionym form bytu państwowego. Jesteśmy narodem, który po odzyskaniu niepodległości przed 50 laty stanął znowu, przed czterdzięcim w obliczu groźnej formalnej przynależności zagladu granic i — zamieszkałach przez ludność etnicznie polską, wielokrotnie ułoką, zmiłanow w ciągu tego półwiecza; za życia jednego pokolenia, którymi: waluty, zmieniła się nasie instytucje, podział admini

wolucji Październikowej przez drugi Zjazd Rad „Dekret o pokoju”, wysuwając hasło powoju bez aneksji i kontrwójny, stwierdzając, że „niezwłocznie i bezwarunkowo” uwalniają wszystkie umowy i akty dyplomatyczne rządów rosyjskich, sankcjonujące zabory cudzych ziem i ułuk narodów. Wreszcie, 29 sierpnia 1918 roku Rada Komisarzy Ludowych pod przewodnictwem Lenina wydała dekret anulujący wszystkie umowy zawarte przez rządy carskie z rządami Wiednia i Berlina, a dotyczące rozbrojenia Polacy. W dekrete tym raz jeszcze z całą mocą podkreślono,

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza na akademii w Lublinie

Ciąg dalszy ze str. 5

Daleki słuszny ląd politycznej PPR i u-
mniejszenie jej rozpiętości z datami ma
do sprawiedliwości społecznej, silny de-
mokratyczny jednoczący komunistów, lewicy
i socjalistów, radykalnych ludowców i
inteligencję zaradkową w kraju w ramach
Krajowej Rady Narodowej, jak i na ziemi
radzieckiej w ramach Związku Patriotów
Polskich, okazały się w momencie wyzwala-
nia naszego kraju zdolne do podjęcia sprawy
budowy nowej Polski.

Nasz drugi rząd lubelski — PKWN — nie
miał dostatecznej w sobie tych zalet słabości, które
spowodowałyby rychły upadek rządu Da-
rzyńskiego, ani nie stał wobec konieczności
dokonywania kompromisów. Kostnym u-
stępstwem na rzecz klas posiadających.

Władza ludowa w Polsce jest — historycz-
nie rzecz biorąc — zjawiskiem ciągłym, wy-
nikającym z syntezy różnych nurtów, jest
jednakże zjawiskiem dialektycznym. Nie-
wzrost, a także prosta prawda, naj-
wznowienie ilustruje właśnie porównanie
dwóch rządów polskich, które powstały w
tym czasie i stały rozpręczy „marsz ku nie-
podległości”.

Dopiero w warunkach socjalizmu możliwa
stała się pełna realizacja funkcji integracyj-
nej państwa i uregulowanie fundamen-
talnych postulatów nurtu wyzwolenia-ra-
dykalnego.

Dokonaliśmy rzeczy naprawdę mających
wymiar historyczny. 13-krotny wzrost pro-
dukcji przemysłowej; ostateczne i definityw-
ne rozwiązanie kwestii agrarnej; rewolucja
światowa, o której nadmienialiśmy nie-
świeżo w tym kraju — od Konarskiego i
Kollataja poczynając; uczulenie w wa-
runkach bytowania milionów ludzi; gigan-
tyczny wysiłek w kierunku całkowitego zja-
szenia gospodarki, komunikacyjnej i ob-
ronnego różnych polaci kraju; spełnienie po-
stulatów rozładunku równowagi społecznej i równo-
gostu startu dla wszystkich — oto milowe ka-
miennie tych przemian, o których mówimy
często, ale zawsze chyba za mało.

Polska po raz pierwszy od czasów pa-
ństwowych zwrócona jest frontem na zachód.
Odzyskałmy ziemię naszych przodków, u-
żytkaliśmy wybrzeże morskie, które z nie-
głównym czasem może z nas uczynić jedno z
człowiek państw morskich świata. Użytkali-
my taki przebieg granic państwowych, który
po raz pierwszy nie stwarza tarć tery-
torialnych z sąsiadami, ani nie grozi nieopod-
zielaną napadą. Jest to rezultat realizacji
owej rewolucyjnej nowej koncepcji politycz-
nej, z którą w latach grozy i zagłady wystę-
powali komuniści, gdyż, chociaż ich
rzeczy wojenne losy.

Jest to przede wszystkim rezultat nowego
systemu sojuszy opartych w sposób trwały,
ciągły i niewzruszony — na przemyśle, na
Związku Radzieckim, a także o system
zbiornego bezpieczeństwa krajów socjali-
stycznych, jakim jest Układ Warszawski.

Socjalistyczny charakter Polski dzisiaj
oddał jej miejsce i rolę w Europie i w
świecie. Jedyną rolę, jaką dzisiaj może
zaspęla nas z narodami budującymi socjalizm
i komunizm, czyni niezłomnym ogniem
świata socjalistycznego, wspólnotę jed-
nostki socjalistycznej wspólnoty narodów —
mocnym ogniem i politycznej solidarności,
ekonomicznego współdziałania i zespolonego
wysiłku obronnego. Jesteśmy świadomymi, za-
angażowanymi i aktywnymi uczestnikami walki
dla systemów, które przenika wszystkie
dziedziny życia. Wyzwaliśmy, co
określa współczesny kształt i świadomość na-
szego narodu, co w naszym kraju tworzy,
patriotyczne i rewolucyjne, znajduje niezłom-
nego sojusznika w światowym obrozie
polu wolności i socjalizmu. Wszystko, co
kosiłoby na reakcyjnych pozycjach dnia
wczorajszego, co jest niechętne i wrógie i
deom socjalizmu — znajduje inspirację i o-
pór imperializmowi.

Imperializm i — bowiem w swej stra-
tegi „romantyzacji” socjalizmu i osłabe-
nia spójności jego międzynarodowego fron-
tu na silny antysocjalistyczny front, róż-
ników, zespolone w brawo pozora róż-
norodności swych hasel i form działania, w
ataku na partię i jej kierowniczą rolę i na
podstawy ustroju Polski Ludowej. Te sa-
me w swej istocie klasowej siły, które dwu-
krotnie zepchnęły kraj na równie pokorne
słabości i upadku, a po raz trzeci siłowi-
wy uczynić to samo w walce politycznej o-
kresu wojny i pierwszych lat powojennych
— próbowały w okresie 1955 — 1967
wyzwycić się pod hasłem tzw. „drugiego eta-
pu” do podjętych przez partię przemian.
Nowy, zmodyfikowany wyraz, te antysocja-
listyczne dążenia znalazły w okresie marco-
wego ataku na partię, oparte zdecydowanie
postawą klasy robotniczej i ogromnej
większości społeczeństwa.

Silniejszy o dorebok politycznej aktywizacji
partii i najszerszych mas narodu — be-
dzemy nadal rozwijać ofensywę polityczną,
zmierzającą do demaskowania i rozbicia
wzrostu i sprzymierzenia z nim kiero-
wów antysocjalistycznych.

Nie ustają bowiem w dążeniu do odzyska-
nia utraconych pozycji siły światowego im-
perializmu. Nie złożył broni zbrojnie siły
militarysty niemieckiej, które od wieków
stanowią zagrożenie naszej niepodległości.
Na zachód od Łaby, pod protektoratem mo-
cstw zachodnich, które bardzo szybko za-
pomniamy o wynikach II wojny światowej i
płynących z niej wnioskach — obywateli
zostali podstawy niemieckiego imperializmu
by powrócił na tor tradycyjnej polityki
rozszerzenia odwołu i wojny. Odwoławcy i re-
wizjonści z NRP korzystali z pomocy im-
perializmu amerykańskiego, który w swich
rol światowego zandama widzi w nich
niebezpieczeństwo w Europie. Sojusznicy swej
polityki napiecia i wyścigu zbrojeń.

Jesteśmy wraz z pierwszym niemieckim
państwem robotników i chłopów, z Niemiec-
ką Republiką Demokratyczną i wszystkimi
krajami socjalistycznymi czuli wobec tych,
powstałych za Łabą zagrożeni, czynimy
wszystko co do nas należy, aby postawić
skuteczna tamę na drodze silnego imperializmu
niemieckiego, które dwukrotnie za życia jed-
nego pokolenia zepchnęły Europę w odmyt
wojny światowej.

Pełnym poparciem i braterską solidarno-
ścią dajemy bohaterom narodów Wietnamu i wal-
czące przeciw agresji Izraela narody arabskie.
Nie jesteśmy wolni od niebezpieczeństw.
Ale dzisiaj i już jakiegokolwiek byłoby za-
grożenie ze strony wroga, nie zastaliby już
Polski skłóconej z sąsiadami, osamotnionej
w Europie i opuszczonej przez aliantów.

Interes Ludowej Polski, jej wolność, su-
werenność i bezpieczeństwo nie powie się z
intersem wszystkich narodów walczących
o wolność, postęp i socjalizm. Jesteśmy
z bratnimi państwami socjalizmu; solidarni
z siłami postępu i wolności w całym świecie,
wspieramy ich w walce o wolność i demokrację,
brel woli w walce o obronę pokoju — takie są
wytoczne polskiej polityki zagranicznej, wy-
nikałce z narodowej i klasowej racji stanu
Polski Ludowej.

Bezpieczeństwo Polski w dzisiejszym świecie
jest — akcją odgórnicą, układową, którą
ogromnie uwalnia się niebezpieczeństwo
przeciwstawienie się niezależnie od innych
przesłanki, próbom wywołania Czechosłowacji
ze wspólnego frontu naszych państw. Oto
dlatego w naszym politycznym nastawie
polityki zagranicznej, aktywnej polityki po-
koju — jest dążenie do umocnienia jednolitości
światowych sił socjalizmu.

Orokiem kierownictwom narodu, siłą mo-
toryzującą jego pracy i walki jest nasza partia.
Jest przewodzić, jest kierować, decydować
fakt polskiej historii, którym stało się prze-
jęcie roli hegemonu narodowych losów przez
klasę robotniczą. Ogromny zasięg czynów
zjazdowych i przedzjazdowej dyskusji, nie-
zliczone dowody poparcia udzielonego partii
przez klasę robotniczą i cały naród świadcza
jak wielkie oczekiwania wiąże społeczeństwo
polskie z nadchodzącym V Zjazdem naszej
partii. Zjazd ten uogólni twórcze doświad-
czenie minionych lat i nakreśli drogę mobi-
lizacji i najejczyńszego spożytkowania
ogólnonarodowej energii na rzecz dalszych
zadań socjalistycznego budownictwa.

We współczesnym świecie Polska może
istnieć, umacniać się i rozwijać tylko jako
budujące socjalistyczne państwo ludowe. Może
być jakim państwem — tylko pod przewo-
dnictwem klasy robotniczej i jej partii. Gwa-
rancją swego bezpieczeństwa i suwerenności
rozwoju może znaleźć tylko w niezłomnej
woli ze Związkiem Radzieckim i innymi
jużniejszymi państwami socjalistycznej
wspólnoty. Silne nowoczesnym ustrojem spo-
łecznym, świadomością i jednolitością swych
obywateli, socjalistyczną koncepcją rozwoju
— to państwo budujemy codzienną pracą
pod kierunkiem partii w sojuszu z bratnimi
siłami, zespoleni we Frontie Jedności
Narodu.

Budując silną Polskę socjalistyczną, pra-
gąc odnieść nad jej dalszym rozwojem
gospodarczym, kulturalnym, społecznym
doskonalą metody naszej pracy na każdym
odcinku — pobudzając energię i inicjatywę
najszerszych mas ludowych w pracy dla swe-
go państwa, państwo umacniając bezpie-
czeństwo jej granic na dzień i na jutro —
umacniając sojusze ze Związkiem Radzieckim
jako podwalinę naszego bezpieczeństwa i
stwierdząc jednolitość naszych socjalistycznych
w Układzie Warszawskim, realizujemy
specję konkretny marzenia i dążenia na
swoich poprzedników, bojowników o niepod-
ległość i rewolucję socjalną i tych wszyst-
kich, którzy chcieli Polskę widzieć niepod-
ległą i silną w różnych warunkach, różnieli,
nie zawsze prowadzącymi do celu — krocząc
drogami.

Czcząc dziś 50 rocznicę odzyskania nie-
podległości, rocznicę powstania Państwa Pol-
skiego po przeszło wiekowej niewoli, nie-
dajemy się w woli umacniania tej najwy-
szej dziś formy narodowego bytu jakim jest
państwo. Dokonujemy tego cementując w
tej formie socjalistyczne treści polityczne,
społeczne i gospodarcze.

W tym widzimy perspektywę, przyszłość
naszej ojczyzny, naszego państwa, zabezpie-
czenie przyszłości polskiego narodu i następ-
nych pokoleń Polaków.



Fragment, prezydent Wojewódzkiego Złota Przemysłowa Młodzieżowa w Warszawie.

V Zjazd PZPR zmobilizował nas do szczegółowego wysiłku

Jesteśmy młodym pokoleniem. Ludowie, wyrosły na chlubnych tradycjach rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Z dumą niesiemy szlandar z przyciętą krawędzią, pełną do życia ojów i braci, którzy walczyli o wyzwolenie społeczno-polityczne, stawiali zryw wojny ojczyzny.

Jesteśmy wdzięczni, że dziś możemy korzystać z ich osiągnięć i zapewniamy, że będziemy kontynuować ich trud i pomażać dorobek Socjalistycznej Ojczyzny dla dobra narodu i partii.

Naszym głównym zadaniem jest realizacja programu naszej partii poprzez wzorową naukę i pracę oraz działalność społeczno wychowawczą i polityczną wśród młodego pokolenia.

Zbiłżali się V Zjazd PZPR zmobilizował nas do szczegółowego wysiłku, swymi woli inicjatywy społecznie i produkcyjnie.

Meldujemy Komitetowi Wojewódzkiemu naszej partii oraz dowódcy Związku Młodzieży, że dla jego uczczenia młodzież ZMS podjęła czyn wartości 8.200 tys. złotych. W jego realizacji wzięło udział ogółem 38 tys. młodzieży, a wartość całko-
wita wykonanego czynu na dzień 7.XI.1968 r. wynosi 11.900 tys. złotych.

Meldujemy jednocześnie, że członkowie ZMS aktywnie uczestniczyli w politycznej kampanii przedzjazdowej. Zapewniamy Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, że nie zabraknie nas młodych w realizacji programu u-

Hasło — Zjazd odzew — Czyn

Młodzież skupiona w szeregach ZMW, w trakcie realizacji trzech etapów zjazdowego: — I — pod hasłem „Wiosna Czynu” II — „Każdy — Kto na warsztatach” III — „Hasło — Zjazd, odzew — Czyn” włączyła prace społeczne w wartości 8.965 tys. złotych. W realizacji czynu zjazdowego wzięło udział 1.950 kół ZMW i 42.500 członków.

Pracowano przy zbliżeniu i wykopaliskach, przy budowie dróg, boisk sportowych i placówek kulturalno-oświatowych, przy zalesianiu i sadzeniu, przy remoncie maszyn, wykonując dotychczas produkcję w przedsiębiorstwach rolnych.

chwalonego na V Zjeździe partii.

Uczestnicy Młodzieżowego ZMS-owskiego Czynu Zjazdowego.



Uczestnicy Wojewódzkiego Złota Przemysłowa Młodzieżowa w Warszawie.



KMW w czynie zjazdowym

Zobierzcie, członkowie Kół Młodzieży Wojskowej jednostek stacjonujących na terenie województwa białostockiego, dla uczczenia V Zjazdu PZPR i 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, podjęli i zrealizowali czyn żołnierski zmierzający do umocnienia gotowości bojowej, podniesienia poziomu wyszkolenia, rozbudowy bazy szkoleniowej i obiektów kulturalnych oraz pomocy społeczeństwu.

W ramach czynów na rzecz społeczeństwa i organizacji

młodzieżowych, wykonano prace na ogólną wartość 1.100 tys. złotych. Urządzono izby harcerskie, porządkowano boiska sportowe, zakładano ścieżki gazowa i wodociągowa, budowano drogi i mosty, zalesiano i zakładano nieodnawialne i zachowano przyrody. Natomiast na rzecz wojska wykonano prace wartości 3,5 mln złotych, przy rozbudowie bazy szkoleniowej, urządzeniu sal widowiskowych, budowie obiektów sportowych, naprawie sprzętu i budowie dróg.

Wielu żołnierzy uzyskało miano „Wojzowego żołnierza” lub „Wojzowego kierownika”, rozwinięto działalność lektorską, kulturalną i sportową.

Ojczyźnie i partii

Student Białostocki podjęli i realizują powołania dla uczczenia V Zjazdu partii. Zobowiązani przedzjazdowo wykonali studenci uczestniczący w organizowanym przez Kłosa Chorobę społecznym-wychowawczym Zjeździe. Pracowali oni o około tysiąc godzin przy badaniach lekarskich, prowadzonych wśród pracowników PGR w pow. sejneńskim. 200 studentów z Ochotniczych Hufców Pracy. W czynie społecznym dla miasta, przy pracach przydrożnych, brał udział student Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Inżynierskiej oraz przyszły pedagog. Ogółem pracowało około 4,5 tys. roczniego dzin.



Zastępca Zarządu Głównego Kłosa Złota Przemysłowa Młodzieżowa w Warszawie.

